

Trubadurzy, Brzydal

Ach, co za brzydal zawsze ze mnie był
Och, jaki brzydal, tłum koleżków kpił
We wszystkich szkołach - wierzcie albo nie -
Nie ma większego - tak chwalili mnie

W dzieciństwie już zaczął się cały kram
Na widok mój szczekał pies (uu)
A każda z cioć, których mam ileś tam
Szeptąła: "Och, cóż to jest?!"

Mój tata długi czas nie mógł się nadziwić
W kogóż to wrodził się pierworodny syn
Skąd taki brzydal, niech mi powie ktoś?
Przecież rodzice są przystojni dość
Czy taki brzydal radę sobie da
Czy zgadnie, ile jest dwa razy dwa?

Za rokiem rok pędził jak z bicia trasał
Był właśnie maj, westchnień czas (uu)
Dziewczęcy śmiech w cieniu drzew gonił mnie
To ze mnie tak śmiały się

Lecz do brzydala los także się uśmiecha
I wreszcie spotkał tę, która szepce: "Tak
Och, ten mój brzydal, nie chcę pięknych stu
Mój własny brzydal - nie dam cię i już"
Więc jak dowodzi nam piosenka ta
Szansę na miłość nawet brzydal ma

Niech śmieje się ze mnie ten albo ów
Niech sobie kpi, ile chce (uu)
Ja śmieję się z jego min, z jego słów
O szczęściu mym cóż on wie?

Któż pyta go tak jak mnie:
"Brzydalu mój, Kocham cię!"
Cię